

**Sygn. akt: I C 919/13**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 marca 2016 roku

Sąd Rejonowy Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie, Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

<b>Przewodniczący:</b>	Sędzia Sądu Rejonowego Anna Dulcka
<b>Protokolant:</b>	Bartłomiej Katarzyński

po rozpoznaniu w dniu 1 marca 2016 roku,

w S.,

na rozprawie,

sprawy z powództwa **K. W. (1)**

przeciwko **(...) Spółce akcyjnej z siedzibą w W.**

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) Spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powódki K. W. (1) kwotę 20 000 (dwudziestu tysięcy) złotych wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi w stosunku rocznym od dnia 6 listopada 2011 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;

II. zasądza od pozwanego (...) Spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powódki K. W. (1) kwotę 4 300 (czterech tysięcy trzystu) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;

III. nakazuje pobrać od pozwanego (...) Spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Rejonowego Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie) kwotę 498 (czterystu dziewięćdziesięciu ośmiu) złotych i 07 (siedmiu) groszy tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

## UZASADNIENIE

K. W. (1) wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 20.000 złotych wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 11 czerwca 2011 roku.

Ponadto powódka wniosła o zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 1.200 złotych z uwzględnieniem kosztów opłaty skarbowej w kwocie 17 złotych.

Uzasadniając swoje stanowisko procesowe powódka wskazała, że dnia 8 sierpnia 2011 roku doszło do wypadku, którego sprawca był stroną umowy ubezpieczenia OC zawartej z pozwanym towarzystwem ubezpieczeń. K. W. (1) zaznaczyła, że pozwany uznał swoją odpowiedzialność i przyznał na jej rzecz w ostateczności tytułem zadośćuczynienia kwotę 4.000 złotych. Wskazała, że w wyniku wypadku doznała szeregu obrażeń, w tym: urazu jamy brzusznej, urazu

kręgosłupa szyjnego, urazu okolicy stawu łokciowego lewego z otarciem naskórka, urazu stawu kolanowego lewego z niewielką raną punktową tej okolicy oraz urazu klatki piersiowej.

Ponadto powódka wyjaśniła, że doznane przez nią podczas wypadku, urazy w znacznym stopniu ograniczyły wykonywanie przez nią najprostszych i koniecznych czynności życia codziennego, odczuwała ona bowiem ciągle i uporczywe bóle kręgosłupa oraz bóle i zawroty głowy oraz wskazała, iż dokuczały jej również inne dolegliwości, w tym: rozdrażnienie, bezsenność, zaburzenia pamięci i koncentracji, nadwrażliwość na światło i dźwięki. Podkreśliła przy tym, że skutki wypadku nie minęły całkowicie a do chwili obecnej pozostały jej również szpecące blizny na stawie łokciowym. Zaznaczyła, że wypadek ten wywarł duże piętno zarówno na życiu zawodowym, jak i prywatnym, albowiem miała trudności z wykonywaniem codziennych domowych czynności, jak też problemy w pracy zawodowej, znacznie zmniejszyła się również jej aktywność fizyczna, a nadto towarzyszył jej lęk przed prowadzeniem samochodu. Wskazała, że od wypadku pojawiają się również u niej stany depresyjne, co z kolei skłoniło ją do rozpoczęcia leczenia u psychoterapeuty. Zaznaczyła nadto, że stwierdzono u niej 7% uszczerbek na zdrowiu. Odnosząc się do żądania odsetek strona powodowa powołała się na treść art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

W odpowiedzi na pozew (k. 63-64) pozwane towarzystwo wniosło o oddalenie przedmiotowego powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu.

W pierwszej kolejności pozwany wskazał, że w ramach przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego, przyjął odpowiedzialność za przedmiotową szkodę, jak też, że wypłacił łącznie kwotę w wysokości 4.625,97 złotych, w tym kwotę 625,97 złotych tytułem kosztów leczenia poniesionych przez powódkę. Zaznaczył, że wypłacona powódce kwota jest adekwatna, co z kolei pozwala na uznanie, iż roszczenie powódki z tytułu przedmiotowego wypadku zaspokojone zostało w całości. Nie kwestionował, iż u powódki doszło do wskazanych przez nią urazów. Jednakże równocześnie wskazał, że stłuczenie klatki piersiowej, brzucha i kolana lewego uległy całkowitemu zagojeniu, a funkcje organów nie zostały w żaden sposób upośledzone. Zauważył, że nie zaistniała potrzeba hospitalizacji powódki. Powołując się na powyższe podkreślił, że aktualne skargi powódki mają charakter zdecydowanie subiektywny. Zauważył, że powódka odbyła zaledwie kilka wizyt u neurologa (w 2011 roku), co w jego ocenie pozwala na uznanie, że twierdzenia o dolegliwościach bólowych podnoszone są wyłącznie na potrzeby niniejszego postępowania.

Na rozprawie w dniu 17 grudnia 2015 roku pełnomocnik powoda wskazał, że w treści pozwu w sposób omyłkowy oznaczona początkowa datę naliczania odsetek. Sprecyzował, że powódka wnosi o zasądzenie odsetek od dnia 6 listopada 2011 roku

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 8 sierpnia 2011 roku w S. K. W. (1) była uczestnikiem wypadku na ul. (...). Sprawcą zdarzenia drogowego był S. K., kierujący samochodem ciężarowym marki S. o nr rej. (...), który nie udzielił pierwszeństwa przejazdu poruszającej się samochodem osobowym marki D. (...) o nr rej. (...) K. W. (2), czym doprowadził do uderzenia w tylną część D. T.. W wyniku tego uderzenia kierująca straciła panowanie nad prowadzonym samochodem, co skutkowało przewróceniem na dach.

Pojazd prowadzony przez sprawcę zdarzenia w chwili wypadku był objęty umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów zawartą z (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W..

okoliczności bezsporne, a nadto

**dowód:** notatka urzędowa k. 56,

wyrok z dnia 5 czerwca 2012 roku k. 54 – 55.

K. W. (1) nie straciła przytomności. Bezpośrednio po dachowaniu samochodu pozostawała jednak przez dłuższy czas w samochodzie z uwagi na niemożność samodzielnego wydostania się z pojazdu. Dopiero po dłuższym czasie kierowcy

z innych samochodów pomogli jej wydostać się przez szybę samochodu, albowiem drzwi z uwagi na duże zgniecenie uniemożliwiały otwarcie.

Na miejsce zdarzenia przybyli funkcjonariusze Policji oraz karetka pogotowia, która odwiozła poszkodowaną do (...) w S.-Z.. Na oddziale ratunkowym przeprowadzono badania w celu zdiagnozowania stanu zdrowia poszkodowanej i stwierdzono następujące urazy: jamy brzusznej, kręgosłupa szyjnego (zniesienia lordozy szyjnej), okolicy stawu łokciowego lewego z otarciem naskórka, stawu kolanowego lewego z niewielką raną punktową tej okolicy oraz klatki piersiowej po stronie lewej. Dokonano opatrzenia ran oraz unieruchomienia kołnierzem szyjnym. Powódka została w tym samym dniu wypisana do domu z zaleceniami dalszego leczenia, w tym leczenia farmakologicznego i dalszych konsultacji lekarskich. Ponadto poszkodowana otrzymała również zwolnienia lekarskie na 14 dni.

Kołnierz ortopedyczny powódka nosiła na stałe aż do października 2011 roku

Po powrocie do domu z uwagi na występujące bóle głowy, pleców, łokcia prawego, powódka kontynuowała leczenie, a lekarz medycyny rodzinnej stwierdzając występowanie dolegliwości bólowych oraz bezsenności i braku koncentracji skierował K. W. (1) do lekarza neurologa oraz do ortopedy.

Bezpośrednio po wypadku przez okres, który powódka była na zwolnieniu lekarskim odczuwała ciągle i uporczywe bóle kręgosłupa oraz bóle i zawroty głowy. Ponadto powódka odczuwała szereg innych dolegliwości: rozdrażnienie, bezsenność, zaburzenia pamięci i koncentracji, nadwrażliwość na światło i dźwięki.

Przed wypadkiem oraz do chwili obecnej powódka mieszka ze swoimi rodzicami, którzy w okresie bezpośrednio po wypadku udzielali jej pomocy przy zwykłych czynnościach życia codziennego. Pomagała jej też przyjaciółka J. K. (1).

Powódka podjęła również leczenie u psychoterapeuty. Leczenie to kontynuuje do chwili obecnej. Prowadzący ją psychoterapeuta stwierdził objawy apatii depresyjnej, w tym problemy z koncentracją uwagi, zaburzenia nastroju, niepokój, jak też zaburzenia snu.

Powódka przyjmowała leki przeciwbólowe, nasenne oraz przeciwuczuleniowe na skórę.

W drugim miesiącu od wypadku powódka przebyła również zabieg związany z usuwaniem fragmentu żwiru w łokciu, łokieć został przecięty i oczyszczony.

Na zwolnieniu lekarskim powódka przebywała do 23 października 2011 roku

Dolegliwości bólowe głowy i kręgosłupa w bardzo dużym nasileniu występowały przez okres około 6 tygodni po wypadku. W zmniejszonym natężeniu utrzymywały się natomiast przez 3 miesiące, natomiast okresowe bóle głowy i kręgosłupa występują do dziś.

Następstwem obrażeń doznanych przez powódkę w związku z wypadkiem z dnia 8 sierpnia 2011 roku jest długotrwały uszczerbek na zdrowiu: z uwagi na stłuczenie kręgosłupa szyjnego z długotrwałym zespołem bólowym (3%), z uwagi na stłuczenie stawu łokciowego lewego z otarciem naskórka z następowymi bliznami na tylnej powierzchni przedramienia (1%) oraz z uwagi na stłuczenie stawu kolanowego z niewielką raną punktową którego następstwem jest blizna oraz utrzymujący się zanik mięśnia uda i podudzia lewego (2%). Łącznie 6%.

Ponadto w wyniku wypadku w dniu 8 sierpnia 2011 roku u K. W. (1) wystąpiły objawy zespołu stresu pourazowego tzw. (...). Zaburzenia te miały średnie nasilenie i powodowały u niej dyskomfort psychiczny i trudności w funkcjonowaniu. Zaburzenia te spowodowały długotrwały uszczerbek na zdrowiu powódki w wysokości 5 %.

Do dnia dzisiejszego powódka znaczenie szybciej się męczy, ma problemy z pamięcią, w nocy w formie koszmarów powracają wspomnienia z wypadku. Powódka ma także lęki przed prowadzeniem auta. Powódka ma znacznie gorsze samopoczucie od dnia wypadku, nie udziela się towarzysko tak jak przed zdarzeniem, ma też kłopoty z dobrym wypoczynkiem, pojawiają się nastroje depresyjne. Zarówno rodzice, jak też i znajomi zauważają znaczący wpływ

wypadku na jej aktualne zachowanie, w tym przede wszystkim ograniczanie do minimum kontaktów z innymi osobami. Ponadto powódce zdarzyły się dwukrotnie krótkotrwałe utraty przytomności.

W chwili wypadku powódka miała 27 lat. Przed wypadkiem powódka była osobą bardzo aktywną towarzysko oraz sprawną fizycznie: chodziła na basen, fitness, jeździła konno. Aktualnie jej aktywność uległa znacznemu ograniczeniu, bowiem z uwagi na dolegliwości bólowe czynności te przestały sprawiać jej przyjemność. Ograniczyła również kontakty towarzyskie.

Powódka przez cały okres od wypadku aż do chwili obecnej korzysta z porad psychoterapeuty, odbywając wizyty w następujących terminach:

- 20.08.2011 roku, 07.09.2011 roku, 01.10.2011 roku, 29.10.2011 roku 23.12.2011 roku,
- 27.04.2012 roku, 20.12.2012 roku,
- 24.07.2013 roku, 16.11.2013 roku, 12.12.2013 roku,
- 07.05.2014 roku, 14.05.2014 roku, 15.10.2014 roku, 22.10.2014 roku, 6.11.2014 roku,
- 24.01.2015 roku, 28.01.2015 roku, 25.04.2015 roku, 28.04.2015 roku

Negatywnym skutkiem wypadku są również liczne blizny, jakie pozostały na stawie łokciowym powódki po przebytych urazach.

**dowód:** oświadczenie k. 13 – 14,

zeznania świadka K. W. (3) k. 94-95,

zeznania świadka J. K. (1) k. 95,

zeznania świadka E. L. k. 95

zeznania świadka J. L. k. 97,

opinia biegłego sądowego z zakresu psychiatrii J. K. (2) k. 170-177,

opinia biegłego sądowego z zakresu ortopedii H. M. k. 117-119,

dokumentacji fotograficznej k. 15 – 26, 111 – 112,

dokumentacji medycznej k. 27 – 43, 107 – 108, 234, 244 – 245,

W dniu 5 października 2011 roku K. W. (1) złożyła do (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. zgłoszenie szkody wnosząc o zapłatę kwoty 30.000 złotych tytułem zadośćuczynienia oraz kwoty 625,97 złotych tytułem odszkodowania za poniesione koszty leczenia.

Decyzją z dnia 7 października 2011 roku (...) S.A. przyznał na rzecz poszkodowanej kwotę 4.000 złotych zadośćuczynienia oraz kwotę 625,97 złotych odszkodowania.

Ponadto na podstawie decyzji z dnia 26 października 2011 roku K. W. (1) z tytułu posiadania dobrowolnego grupowego ubezpieczenia otrzymała kwotę 2.520 złotych.

Pismem z dnia 8 grudnia 2011 roku K. W. (1) złożyła odwołanie od decyzji z dnia 7 października 2011 roku wnosząc o przyznanie jej dodatkowego zadośćuczynienia w kwocie 20.000 złotych.

Zakład ubezpieczeń nie dokonał jednak podwyższenia przyznanej wcześniej kwoty zadośćuczynienia.

**dowód:** korespondencja mailowa k. 44,

wezwania k. 45,

odwołania k. 46 – 48,

decyzja k. 49, 50,

zgłoszenie szkody k. 51 – 53,

odpis z KRS k. 132 – 133, 229 – 231,

Wyrokiem z dnia 5 czerwca 2012 roku S. K. został uznany za winnego popełnienia czynu z art. 177 § 1 k.k.

**dowód:** wyrok z dnia 5 czerwca 2012 r. k. 54 – 55.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Na gruncie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego oraz w kontekście stanowisk stron powództwo zasługiwało okazało się zasadne w przeważającej części.

Podstawę prawną ewentualnej odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego stanowiły przepisy art. 445 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. w zw. z art. 436 § 1 k.c., art. 822 k.c. i art. 34 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 roku Nr 124, poz. 1152 ze zm.). Zgodnie z art. 444 § 1 k.c. „w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu”. Zgodnie natomiast art. 445 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. „w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę”. Stosownie wreszcie do art. 822 k.c. „przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na której rzecz została zawarta umowa ubezpieczenia”(§1). Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń (§4). Stosownie natomiast do treści art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych „z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia”.

Odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną ruchem samochodu (tzw. mechanicznego środka komunikacji) unormowana natomiast została w art. 436 k.c., który jako regułę stanowi w § 1, że obowiązek naprawienia szkody obciąża na zasadzie ryzyka posiadacza pojazdu. Natomiast w przypadku kolizji pojazdów mechanicznych odpowiedzialność ustala się na zasadzie winy. W rozpoznawanej sprawie podstawa odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego nie stanowiła przy tym przedmiotu sporu. W myśl art. 436 § 2 k.c. W razie zderzenia się mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody wymienione osoby mogą wzajemnie żądać naprawienia poniesionych szkód tylko na zasadach ogólnych.

Niewątpliwie przedmiotowe powództwo dotyczyło skutków wywołanych zderzeniem dwóch pojazdów. Przy tym fakt zawinionego naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym przez kierującego pojazdem ciężarowym

marki S. o nr rej (...) oraz związku przyczynowego tego zachowania z zaistnieniem kolizji pozostawał okoliczności bezsporną. Co za tym idzie odpowiedzialność pozwanego towarzystwa związana z zawarciem umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej z posiadaczem pojazdu, kierowanego przez sprawcę wypadku, również nie budziła wątpliwości. Nie negowała jej również strona pozwana, która potwierdziła, że wypłaciła już powódce świadczenia wynikające ze szkody powstałej na jej osobie.

Zgodnie z przywołanymi na wstępie przepisami przesłankami roszczeń dotyczących tego rodzaju szkody jest powstanie rozstroju zdrowia lub uszkodzenia ciała oraz związek przyczynowy między doznaną z tego tytułu krzywdą, a zdarzeniem, za które odpowiedzialność przypisać można stronie pozwanej. Podstawą zasądzenia świadczenia są zaś cierpienia fizyczne i psychiczne związane ze stanem zdrowia, określane mianem krzywdy, a także koszty związane z leczeniem tych dolegliwości. Nadto pokrzywdzony może domagać się zwrotu kosztów leczenia, o ile powstały one w związku przyczynowym z uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia.

Pomiędzy stronami w sprawie spornym pozostawał rozmiar krzywdy, doznanej przez powódkę wskutek zaistniałego zdarzenia, a co za tym idzie wysokość należnego jej z tego tytułu zadośćuczynienia.

Przy tym dla właściwej oceny doznanych przez powódkę cierpień kluczowe było dokładne określenie zakresu zdrowotnych następstw wypadku z dnia 8 sierpnia 2011 roku. W tym względzie podstawę ustaleń sądu stanowiły zeznania świadków oraz powódki, jak też dowody z dokumentacji medycznej zgromadzonej w aktach sprawy. Przede wszystkim jednak ustalenie następstw zdrowotnych wypadku wymagało posiłkowania się dowodem z opinii biegłych z zakresu: ortopedii i psychiatrii. Oceny dotyczące tych okoliczności wymagały bowiem wiedzy specjalnej z zakresu medycyny, zaś zgodnie z art. 278 §1 k.p.c., właściwym środkiem dowodowym w takiej sytuacji procesowej, jest dowód z opinii biegłego.

Opinie te sąd uznał za w pełni wiarygodne. Wywody przedstawione przez biegłych były w ocenie sądu wyczerpujące i spójne. Zostały one sformułowane przez osoby dysponujące odpowiednią wiedzą specjalistyczną i doświadczeniem zawodowym. Sąd uznał, że biegli sporządzając opinię oparli się na całokształcie zebranego w sprawie materiału dowodowego, jak też przeprowadzonym badaniu powódki, wywodząc na tej podstawie logicznie uzasadnione wnioski i wiążąc je z przedstawionym w opinii procesem rozumowania. Wszelkie ewentualne wątpliwości w zakresie twierdzeń biegłych zostały zaś usunięte w treści opinii uzupełniającej. W szczególności biegli szczegółowo przedstawili ocenę schorzeń występujących u powódki i genezę ich powstania.

W niniejszej sprawie każdy z biegłych złożył po jednej opinii. Opinia biegłego sądowego z zakresu ortopedii nie była kwestionowana przez żadną ze stron. Natomiast, co do opinii biegłego z zakresu psychiatrii zauważyć należy, iż o ile strony nie wniosły do niej zastrzeżeń, to jednak wywodziły one w oparciu o tę opinię inne wnioski, próbując potwierdzić w ten sposób swoje stanowisko w sprawie. W szczególności pozwany powołując się na opinię biegłego sądowego z zakresu psychiatrii wskazywał, że zdarzenie drogowe z dnia 8 października 2011 roku nie spowodowało u powódki zaburzeń psychopatologicznych, nie powstał także inny rodzaj uszczerbku w rozumieniu dłuższym niż przeciętna reakcja na stres. Podnosił, że aktualnie powódka obecnie znajduje się w dobrym stanie psychicznym i nie wymaga leczenia psychiatrycznego. Ponadto dodawał, że w jego ocenie procentowy uszczerbek na zdrowiu jest na tyle nieznaczny, że powódka nie musi zmieniać swojego trybu życia. Zaznaczył również, że rokowanie długoterminowe powódki są pomyślne, gdyż objawy stresu mają tendencję malejącą i obecnie one zanikają. Podkreślił przy tym, że sama powódka zgłasza obecnie jedynie niewielki lęk w czasie jazdy samochodowej i jedynie osłabienie, pamięci. Powołując się na powyższe pozwany wskazał natomiast, że wszystkie te okoliczności powinny znaleźć odzwierciedlenie w miarkowaniu zadośćuczynienia, które w jego ocenie w kwocie żądanej przez powódkę w pozwie jest zbyt daleko idące.

W tym miejscu wskazać należy, że o ile sąd za w pełni przekonujące uznał obie wyżej opisane opinie biegłych sądowych, to jednakże dokonując ustaleń w sprawie posiłkował się nimi uwzględniając również pozostały zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, w tym przede wszystkim zeznania świadków i samej powódki. Dokonując oceny aktualnego stanu zdrowia powódki, sąd miał na uwadze spójność i konsekwencję w zeznaniach tychże świadków oraz fakt

ich korespondowania z zeznaniami samej powódki. Oceniając cały ten zgromadzony materiał dowodowy sąd nie podzielił poglądu pozwanego, iż dotychczas przyznane zadośćuczynienie w kwocie 4.000 złotych w pełni kompensuje krzywdę doznaną przez powódkę w chwili wypadku. Nie sposób zwłaszcza podzielić twierdzeń pozwanego, że aktualnie zgłaszane przez powódkę lęki związane z prowadzeniem pojazdu oraz osłabienie pamięci są u tak młodej i wykształconej osoby, jaką jest powódka niewielką dolegliwością. Nie sposób nie zauważyć rozległego wpływu tychże okoliczności na całe dalsze życie zawodowe i towarzyskie powódki. Okoliczności te spowodowały chociażby ogromne utrudnienia w przemieszczaniu się, co niewątpliwie wywołuje skutki zarówno w sferze zawodowej, ograniczając powódkę w wyborze pracy, jak też chociażby utrudniając wyjazdy rekreacyjne i towarzyskie (na zajęcia fitness, do znajomych, na zakupy). Powódka ukończyła dwa kierunki studiów, co wskazuje na jej duże ambicje zawodowe oraz chęci do podejmowania wyzwań i doksztalcania się. Niewątpliwie więc osłabienie pamięci wywołuje negatywny wpływ na jej dalsze życie ograniczając jej możliwości poznawcze.

Rozstrzygając na tej podstawie w zakresie przedmiotowego roszczenia sąd przyjął, że podstawą faktyczną do wypłaty dalszego zadośćuczynienia są cierpienia fizyczne i psychiczne, jakie wiązały się z samym wypadkiem i okresem leczenia po nim następującym, w tym przede wszystkim okoliczność, że skutki tego wypadku powódka odczuwa do chwili obecnej. Nie można w tym względzie również pominąć wysokiego łącznego stopnia powstałego u powódki uszczerbku na zdrowiu. Dokonując ustalenia zakresu doznanej przez powódkę krzywdy, sąd miał na względzie wreszcie okoliczności wypadku i podmiotowe uwarunkowania dotyczące powódki (w tym dotychczasowy stan zdrowia, tryb życia, wiek), co znalazło odzwierciedlenie w treści zgromadzonej w sprawie dokumentacji medycznej. Uznając, że świadczenie należne powódce powinno mieć charakter odpowiedni należało wziąć pod uwagę, że skutkiem wypadku były znaczne dolegliwości bólowe przez okres aż 6 tygodni, które po tym czasie zaczęły stopniowo ustępować. Sąd uwzględnił przy tym, że dolegliwości bólowe pojawiają się do chwili obecnej. Sąd miał tu na względzie okoliczność, że wypadek ten całkowicie wpłynął na życie powódki, co znalazło odzwierciedlenie w zeznaniach wszystkich świadków, w tym również psychoterapeuty leczącego powódkę od wypadku aż do chwili obecnej. Należy przy tym podkreślić, iż w momencie jego zaistnienia powódka jechała do pracy. Strony przy tym nie podnosiły, aby powódka w jakikolwiek sposób przyczyniła się do powstania, czy też rozmiaru szkody. Jadąc z zachowaniem przepisów ruchu drogowego, została uderzona przez inny pojazd, którego kierowca był jedynym sprawcą tejże kolizji. W chwili zdarzenia powódka miała 27 lat i była na progu swojej kariery zawodowej. Ukończyła dwa kierunki studiów, była osobą bardzo towarzyską, samodzielną, z wysoką samoocena, utrzymującą szerokie kontakty towarzyskie i czerpiącą satysfakcję ze swojej pracy, a przy tym również aktywną fizycznie. Od chwili wypadku jednak jej zachowanie całkowicie się zmieniło, stała się mniej pewna i płacziwa, unika też kontaktu ze znajomymi oraz z rodziną, rezygnuje z wcześniej przynoszących jej przyjemność aktywności fizycznych. Co prawda biegły psychiatra wskazał, iż objawy ze sfery psychicznej występujące aktualnie u powódki nie są aż tak nasilone, aby można im przypisać charakter zaburzeń psychopatologicznych, to jednakże nie można pominąć faktu, że do chwili obecnej powódka jest pod stałą opieką porady psychoterapeutycznej. Okoliczność ta w ocenie sądu nie pozwala natomiast na uznanie, że powódka w pełni odzyskała swój stan psychiczny sprzed wypadku. Przeczą temu również zeznania świadków, którzy porównują zachowania powódki sprzed i po wypadku.

Podsumowując powyższe należało dojść do przekonania, że zdarzenie z dnia 8 sierpnia 2011 roku wywołało u powódki cierpienia natury fizycznej, jak i psychicznej, a czas ich trwania i ich stopień był na tyle dotkliwy, aby uzasadnione było przyznanie jej od pozwanego zadośćuczynienia za doznane krzywdy w kwocie odpowiadającej żądaniu powódki, tj. łącznie 24.000 złotych. Uwzględniając więc wypłacone dotąd świadczenie z tego tytułu w kwocie 4.000 złotych, należało zasądzić na rzecz powódki dodatkowo kwotę 20.000 złotych, o czym orzeczono w punkcie pierwszym sentencji.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c., stosownie do którego jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi.

O odsetkach w zakresie kwoty zadośćuczynienia sąd rozstrzygnął zgodnie z żądaniem pozwu. Mogły one bowiem zostać naliczone od kwoty zadośćuczynienia należnego w czasie, gdy zadośćuczynienie to stało się wymagalne. Ponieważ

w dacie wskazanej w pozwie po stronie pozwanego istniał już obowiązek zapłaty zadośćuczynienia świadczenia, możliwym było ustalenie daty początkowej naliczania odsetek na dzień 6 listopada 2011 roku W sytuacji, gdy powódka zgłosiła żądanie w dniu 5 października 2011 roku zasadnym było uznanie, że jej żądanie stało się wymagalne po upływie 30 dni od dnia zgłoszenia. Powyższe zaś skutkowało uznaniem, że z dniem 6 listopada 2011 roku pozwany pozostawał w zwłoce z zapłatą zadośćuczynienia. Ponadto orzekając o odsetkach sąd miał przy tym na względzie, iż zgodnie z aktualnym brzmieniem art. 481 § 2 k.c. jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych. Wzmiankowany przepis został znowelizowany ustawą z dnia 9 października 2015 roku o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2015 roku poz. 1830), która weszła w życie 1 stycznia 2016 roku (art. 57 ustawy). Dlatego też w zakresie odsetek sprzed daty 1 stycznia 2016 roku zasądzono odsetki ustawowe, zgodnie z poprzednim brzmieniem art. 481 § 2 k.c., wedle którego, jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona należą się odsetki za opóźnienie.

O kosztach procesu sąd orzekł w punkcie trzecim wyroku na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., bowiem powódka wygrał spór w całości. Na poniesione przez powódkę koszty wynoszące w sumie 4.300 złotych składały się: uiszczona tytułem opłaty od pozwu kwota 1.000 złotych, kwota 2.400 złotych uiszczona tytułem wynagrodzenia radcy prawnego [w wysokości określonej w stosunku do pierwotnej wartości przedmiotu sporu na podstawie § 6 pkt 5 w zw. z §4 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu – Dz. U. z 2002 roku Nr 163 poz. 1349 ze zm.], kwota 900 złotych tytułem zaliczki na wynagrodzenie biegłego sądowego.

Jednocześnie mając na uwadze, że koszty sądowe tymczasowo uiszczone przez Skarb Państwa stanowiły kwotę 498,07 złotych (130,32 złotych tytułem wynagrodzenia dla biegłych oraz 367,75 złotych tytułem zwrotu kosztów dla świadka) nakazano pobrać powyższą kwotę od pozwanego jako strony przegrywającej niniejsze postępowanie w całości.

Wobec powyższego orzeczono jak w punkcie trzecim wyroku.

SSR Anna Dulaska

## ZARZĄDZENIE

1. (...)
2. (...)
3. (...)
4. (...)
5. (...)

SSR Anna Dulaska